PT. Bibljoteka Jagiellońska Nr. 217 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 22 września 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

PO MANEWRACH.

Skończyły się tegoroczne manewry w Polsce. W związku z tem ogłasza „Polska Zbrojna“ kilka opinij, jakich udzielili przedstawicielowi tego pisma szefowie specjalnych misyj wojskowych, belgijskiej i francuskiej.

Belgijski generał Van den Bergen wyraził się między innemi w sposób następujący: „Macie doprawdy doskonałego żołnierza. Muszę przyznać, że manewry były poważną i wyczerpującą robotą. Pogoda była conajmniej zmienna, jeżeli nie zła, a przecież żołnierz wasz nie stracił ani na chwilę dobrego humoru i brawury, a na defiladzie, kończącej manewry, zaprezentował się wprost znakomicie.“

Jeszcze bardziej entuzjastycznie wyraził się o naszej armji francuski generał Poupinel: „Wojsko wasze poznałem w trudnej i ciężkiej, zbliżonej do warunków bojowych, robocie, w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Macie dobrego żołnierza. Jest on nietylko silny i zwinny, zahartowany na trud i niewygody, nie przejmujący się byleczem, ale przedewszystkiem chętny w pracy, chce dać maksimum z siebie.“ Bardzo wnikliwie podkreślił też szef misji francuskiej odrębny charakter naszej armji: „Wojsko musi być rodzime. Musi być takiem, jakim jest dany naród. Taksamo jak każdy naród odrębny w swym typie jest emanacją swych właściwości historycznych, geopolitycznych, czy gospodarczych. Twierdzę, że wasze polskie wojsko jest wojskiem waszem, własnem.“

Społeczeństwo nasze żywo obchodzi stan obronności Państwa. Bo nasza sytuacja geograficzna jest z natury rzeczy taka, iż siłę obronną Rzeczypospolitej wysuwa na pierwszy plan, czyni z niej jeden z najważniejszych problemów w obecnym etapie naszej państwowości. I to mimo tego, że polityka zagraniczna naszego Rządu jest polityką szczerego wysiłku dla utrzymania pokoju świata, mimo tego, że Polska chce żyć w zgodzie ze wszystkiemi państwami, jakie ją z wszystkich stron otaczają. Ale natura ludzka jest już taka, że widzi tylko siłę i tę siłę poważa. W naszym wypadku siłę obronną Państwa i siłę naszego wojska.

Jeżeli przeto w rodzinie państw i narodów europejskich Polska już po kilkunastu latach niepodległego bytu stanęła w rzędzie mocarstw, jeżeli wielkie potencje na arenie międzynarodowej pertraktują z nami jak równy z równym, jeżeli stanowimy taki a nie inny czynnik w polityce europejskiej — to zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie temu, iż mamy takie właśnie wojsko, stworzone przez największego wodza w dziejach świata.

Fakt oparcia naszego prestige'u na świecie o silną armję jest jedynym miernikiem, jaki społeczeństwo winno przykładać — i też przykłada — do siły obronnej Państwa.

Wiele nauczyła nas nasza historja. Przecież przedrozbiorowa Polska nie prowadziła wcale polityki ekspansji imperjalistycznej. Wręcz przeciwnie, była nawskroś pacyfistyczną. Nie miała jednak na poparcie tego silnej armji i to przypłaciła upadkiem.

W całem społeczeństwie brzmi dzisiaj nuta zaufania do czystej, uczciwej, solidnej roboty w armji. Ta żywa sympatja, to uznanie wszystkich warstw i grup Narodu do cichej, twórczej roboty wojska daje mu prawo równie szczerze i otwarcie przypomnieć społeczeństwu cywilnemu powagę sprawy obrony narodowej. **Bul.**

Liga Narodów czeka na odpowiedź Rzymu.

Żadnych konkretnych wiadomości dotąd niema.

Genewa, 21 IX. (PAT) Cały dzień wczorajszy w Genewie stał pod znakiem plotek i pogłosek, jakie mnożą się w kuluarach prasowych Ligi, po których snują się znudzeni dziennikarze, nie posiadający żadnego literalnie faktycznego materjału informacyjnego, a zmuszeni do wypełniania zarezerwowanych dla nich szpalt pism całego świata. **Istotnie nic się w danej chwili nie dzieje w Genewie.** Aktywność Ligi jakby zamarła w oczekiwaniu na odpowiedź z Rzymu.

Premjer Laval, odbywszy dłuższą rozmowę z Edenem, odjechał w południe do Paryża i nie powróci przed poniedziałkiem.

Wiadomości z Rzymu głoszą, że **ton prasy włoskiej uległ pewnej zmianie w kierunku bardziej pojednawczym wobec Wielkiej Brytanji.** Niektórzy optymiści genewscy snują z tego wniosek, że Mussolini propozycyj Komitetu 5-ciu nie odrzuci. Fakt, że wywiad Mussoliniego z „Daily Mail“ nie został przez prasę włoską przedrukowany, co nastąpić miało na polecenie samego Duce, komentowany jest w Genewie jako dowód, że szef rządu, po zapoznaniu się z propozycjami, nie jest wobec nich już tak krytycznie usposobiony, jak w chwili, gdy udzielał wywiadu przedstawicielowi angielskiego dziennika. Wreszcie Włosi mieli za pośrednictwem Lavala podać do wiadomości Edena, że **o ile Anglja zaniechałaby koncentracji floty na morzu Śródziemnem, Włosi gotowi byliby wycofać wojska, skoncentrowane w Libji.** W kołach delegacji brytyjskiej podkreślają, że o takim projekcie nic im nie jest wiadomo, i że nawet gdyby projekt taki został wysunięty, niema żadnych szans powodzenia.

Do wszystkich tych wiadomości nie należy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi. W kołach miarodajnych Genewy panuje nadal przekonanie, iż Mussolini odrzuci propozycje Komitetu 5-ciu. Natomiast nie wyklucza się możliwości wysunięcia przez Mussoliniego **kontrpropozycyj**, co do których jednak wśród delegacji brytyjskiej nie żywią najmniejszych złudzeń, by mogły się one stać podstawą dyskusji, tembardziej, że o ile Duce wystąpi z kontrpropozycjami, wysunie zarazem projekt omawiania ich nie według procedury ligowej, lecz jedynie w ramach nowej konferencji trzech mocarstw. Na to jednak, jak zapewniają z kół angielskich, **delegacja brytyjska nie pójdzie**, albowiem oznaczałoby to ograniczenie kompetencyj Ligi Narodów. **Wielka Brytanja dzięki swej taktyce doprowadziła do znacznego wzrostu autorytetu Ligi w opinji całego świata** i nie będzie obecnie niszczyła tego, co z takiemi trudnościami w ciągu ostatnich tygodni zbudowała.

Mussolini odpowie za dwa lub trzy tygodnie?

Rzym, 21 IX. (PAT) Szczególnie duże zainteresowanie wywołała tu wiadomość, że **ambasador francuski w Rzymie de Chambrun odbył dłuższą konferencję z Mussolinim.** Konferencja trwała 2 i pół godziny. Przedmiotem rozmowy były m. in. **propozycje Komitetu 5-ciu** w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego, jednakże szczegóły konferencji trzymane są w ścisłej tajemnicy. Tutejsze koła francuskie informują, że ambasador de Chambrun opuścił Mussoliniego **w nastroju pesymistycznym.**

Rzym, 21 IX. (PAT) Włoskie koła polityczne informują, że propozycje Komitetu 5-ciu, jakkolwiek uważane są w Rzymie za **niemożliwe do przyjęcia w ich obecnej formie**, są przedmiotem dokładnych badań ze strony rządu włoskiego.

Włoskie koła polityczne zwracają ponadto uwagę, że rząd włoski nie uczyni niczego, co mogłoby zagrozić interesom Wielkiej Brytanji na morzu Śródziemnem lub w Afryce. Koncentracja sił włoskich w Libji ma wyłącznie charakter lokalny i wywołana została pewnemi niepokojami o charakterze miejscowym. Włochy nie zagrażają żadnemu mocarstwu europejskiemu, pragnąc utrzymać solidarność frontu wielkich mocarstw i zapewnić pokój w Europie.

Wiadomość, iż baron Aloisi ma być odwołany z Genewy, nie odpowiada prawdzie.

——o——

Abisynja nie podda się Włochom.

Addis Abeba, 21 IX. (PAT) Cesarz Abisynji wygłosił przemówienie na obiedzie, w którym wzięło udział 85 przedstawicieli prasy światowej. Haile Selassie oświadczył, iż nie zgodzi się na mandat, który naraziłby na szwank niepodległość kraju. **Przeszło dwa tysięcy lat państwo nasze było niazależne. Dowiedliśmy, iż potrafimy rządzić się sami bez protektoratu.** Jako zwierzchnik i obrońca mego narodu — powiedział cesarz — w razie potrzeby sam poprowadzę armję przeciwko wrogowi. Wierzę jednakże, iż Bóg nie pozwoli na to, by nasz spór z Włochami znalazł krwawe rozwiązanie. Haile Selassie dodał, iż nie zgodzi się na żadne ustępstwa gospodarcze lub terytorjalne na rzecz Włoch, o ile nie otrzyma odpowiednich kompensacyj.

Koncentracja floty wojennej trwa.

Gibraltar, 21 IX. (PAT) Krążownik brytyjski „Exeter“, który przybył tu z Anglji, zamknął wejście do portu zapomocą sieci metalowych.

Władze wojskowe zaleciły mieszkańcom zaopatrzenie się w świece na wypadek, gdyby zaszła konieczność zgaszenia świateł. Wpłynęło to na niesłychane zwiększenie się popytu na świece.

Transportowce angielskie, stojące na kotwicy w portach **Warna i Burgas** na morzu Czarnem, otrzymały rozkaz niezwłocznego odpłynięcia **na Maltę.**

Rzym, 21 IX. (PAT) Liczba wojsk włoskich, skoncentrowanych w Libji, nie jest znana. Według krążących pogłosek, łącznie z transportami, które odpływają z Włoch północno-zachodnich, siły włoskie w Libji wynosić mają niebawem około 3 dywizyj armji regularnej. Część tych sił jest podobno zmotoryzowana.

Stambuł, 21 IX. (PAT) Do Stambułu przybyła z wizytą **eskadra floty greckiej**, złożona z 10 okrętów.

Port Said, 21 IX. (PAT) W okresie od 1 do 19 września przez kanał Sueski w drodze do Massauy i Mogadiscio przepłynęły 66.084 żołnierzy włoskich oraz 10.091 mułów, 8.971 tonn benzyny i 55.178 tonn materjału wojennego.

Kontrtorpedowiec włoski „Francesco Nullo“ przepłynął kanał, kierując się **na wschód.**

Niepokój na giełdach.

Paryż, 21 IX. (PAT) Ag. Havasa donosi z Kairu, iż w dniu dzisiejszym na giełdach w Kairze i Aleksandrji panował **silne zaniepokojenie w związku z sytuacją międzynarodową.** Przedsiębiorstwa europejskie otrzymały od swych central polecenia likwidacji. Wobec silnej podaży, zaznaczyła się zniżka walorów państwowych, zarówno zwykłych, jak i uprzywilejowanych. W stosunku do dnia wczorajszego zniżka ta wynosiła około 2 punktów. Minister finansów osobiście przybył na giełdę i zapowiedział podjęcie środków, zmierzających do położenia kresu spekulacji.

Nastrój paniki, jaki zaznaczył się w dniu wczorajszym na giełdzie paryskiej, **w znacznym stopniu już minął.** Renty i papiery państwowe nieco zwyżkowały. W każdym razie zwyżka ta nie wyrównała jeszcze wczorajszych strat. Papiery egipskie i inne wykazują w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Koła giełdowe przejawiają w dalszym ciągu pesymizm. Do utrzymania tego nastroju przyczyniły się w dużej mierze niepomyślne wiadomości o tendencjach giełdy londyńskiej.

Z ostatniej chwili.

Całkowite porozumienie między Francją i Anglją.

Londyn, 21 IX. (PAT) Korespondent dyplomatyczny „Morning Post“ dowiaduje się, iż rządy brytyjski i francuski doszły do **całkowitego porozumienia w razie wypadku agresji w Europie środkowej.** Odpowiedź, jakiej na drodze dyplomatycznej udzielić ma wkrótce Francji rząd angielski, pójdzie po linji oświadczenia min. Hoare w Genewie, potwierdzając ogólne zobowiązania Wielkiej Brytanji do poparcia paktu Ligi Narodów. „Times“ podkreśla, iż **usunięta została ostatnia przeszkoda** na drodze do całkowitej współpracy brytyjsko-francuskiej w zarządzeniach, jakie należy podjąć na wypadek wybuchu wojny między Abisynją i Włochami.

——o——

Wiadomości bieżące.

21
września 1935

Sobota

Mateusza
Jutro: Tomasza
Wschód słońca 5·16
Zachód „ 17·42

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 20 „Muzyka na ulicy“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Sobota godz. 20 Odczyt Michała Choromańskiego

KINOTEATRY.
APOLLO: „Złoto“ z Brygidą Helm i Hansem Albers.
ATLANTIC: „Walczę o życie“ (Paul Murie).
CASINO: „Sequoia“.
CHIMERA: „Caranga“.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Mała mateczka“ z Franciszką Gall.
MARYSIENKA: „Człowiek-wilk“.
MUZA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ oraz „Poszukiwaczki złota“.
PALACE: „Legjon nieustraszonych“.
PAN: „Petersburskie noce“ i „Poco pracować“.
PAX: „Donowan“ oraz dodatki.
RAJ: „Weronika“.
STYLOWY: „Prowokator Azef“ i rewja.
ŚWIT: „Dla ciebie śpiewam“ z Janem Kiepurą.
UCIECHA: „Pociąg-widmo“.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem komedja muzyczna Schureka „Muzyka na ulicy“ w przeróbce polskiej M. Hemara. Reżyseruje R. Niewiarowicz. Dekoracje Otto Rex. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund.

Jutro „Muzyka na ulicy“.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę 22 bm. popoł. w Teatrze Wielkim „Awantura w raju“ po cenach najniższych.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś czyta swoje utwory znakomity pisarz i znany literat Michał Choromański o godzinie 8-mej. Bilety do nabycia w kasach Teatru Wielkiego i w Fot-Abo-Rad pl. Marjacki 9.

— **Uroczyste otwarcie sezonu 1935/36** w Teatrze Wielkim nastąpi 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. Odegrany zostanie dramat St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“. Inscenizacja Wilama Horzycy. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. Dekoracje i teren Władysław Daszewski.

KOMUNIKATY.

— **„Wesoła Lwowska Fala“ Nr. 114 — „Kto morowiec na szybowiec“.** Wesoła Fala Nr. 114 pod kierunkiem artystycznym artystycznym Wiktora Budzyńskiego będzie falą szybowcową z okazji otwarcia krajowych zawodów szybowcowych na terenie województwa lwowskiego w Ustjanowej i Bezmiechowej. W programie „Zaszybowana rodzina“ skecz, „Sknyplowany kuplet“, „Stroń szybuje“, „Wrona, czajka, sroka, komar, sokół albo skaut“ (piosenka o typach szybowców) i djalog Szczepka i Tońka. Muzykę skomponował Czesław Halski. Wszystko to usłyszymy w niedzielę dnia 22 września o godzinie 21.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1, p. II.). Otwarta w Salonach Towarzystwa wystawa przeglądowa prac ogólnie znanego artysty malarza Jerzego Merkla, Lwowianina, przebywającego od szeregu lat we Wiedniu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych rzesz miłośników sztuki. Autor uznany we Wiedniu za czołowego malarza sztuki nowoczesnej, nie należy do żadnej szkoły malarskiej, a sztuka jego zachowuje swój specyficzny charakter. Obok portretowych i figuralnych kompozycji znajduje się na wystawie szereg pejzaży, które odznaczają się bardzo żywą kolorystyką. Akwarele, pastele i rysunki piórkiem lub węglem uwydatniają cały artyzm jego oryginalnej twórczości. Pięknie wydany ilustrowany katalog z przedmową dr. Olgi Reichenstein Mellerowej ułatwia orjentację. Wystawa jest otwartą codziennie od 10 do 15-ej po południu.

— **Związek Pań Domu,** pragnąc rozszerzyć swą działalność, przeniósł swe biura do obszerniejszego lokalu przy ul. Batorego 38 parter na lewo. W dniu 23 bm. o godz. 17-ej odbędzie się uroczyste poświęcenie lokalu.

Przyczyny niskiego poziomu naukowego w szkołach średnich.

Miarodajna opinja p. Kuratora szkoln. lwowsk. Jerzego Gadomskiego.

Przedstawiciel Agencji Wschód odbył z P. Kuratorem Okręgu Szkolnego Jerzym Gadomskim rozmowę na temat aktualnych spraw szkolnych. Ze względu na rozpoczętą niedawno naukę i brak cyfrowych danych co do szeregu spraw, p. Kurator zapowiedział udzielenie odnośnych informacyj na czas późniejszy. P. kurator Gadomski zwrócił uwagę na rzecz doniosłą, na poziom naukowy młodzieży w szkołach średnich. P. Kurator oświadczył:

— Ostatnia kontrola w szkołach średnich stwierdziła **niski poziom naukowy,** co znalazło swój wyraz przy egzaminach wstępnych do wyższych uczelni. Nie brak miejsc w wyższych uczelniach, lecz **brak odpowiedniego przygotowania młodzieży** stał się powodem nieprzyjęcia do wyższych uczelni. Zagadnienie to należy określić jako doniosłe i pilne do rozpatrzenia ze strony wszystkich powołanych czynników. Nie wolno ukrywać, że zasadniczy błąd leży w katastrofalnym wprost braku opieki ze strony społeczeństwa nad młodzieżą. Nie należy ukrywać — stwierdził p. Kurator — że dom i rodzice nie są w stanie wobec trudnych warunków finansowych i gospodarczych stworzyć należytej atmosfery kulturalnej. Chłopcy czy dziewczęta, którzy dojeżdżają pociągiem, furmanką lub piechotą do gimnazjum, a po lekcjach wracają do osiedli podmiejskich i na wieś, nie mają możności korzystania z tych wszystkich zdobyczy kulturalnych, z których korzysta młodzież szkolna, mieszkająca w miastach. Ani książka, ani rozrywki odpowiednio kulturalne, nie mogą być stosowane w odniesieniu do tej młodzieży, która bytuje zdala od miast. Nawet zewnętrzna kultura z trudnością dociera do tej młodzieży, mieszkającej na wsi. Zaopiekowanie się tą młodzieżą — podkreślił p. Kurator — to sprawa bardzo pilna, dla kultury narodowej ważna. Sprawa ta przedstawia dla naszego społeczeństwa wielkie pole do pracy. Z terenu nadchodzą wiadomości, że stan wyżej podany jest coraz gorszy, bo im gorzej pod względem materjalnym u rodziców i opiekunów, tem większe niebezpieczeństwo w stosunku do stopnia poziomu naukowego w szkołach średnich. Zjawiska potwierdzają, że rolnik na wsi i mieszczanin podmiejski nie mogą dzieciom swym kupować książek i wydawnictw, które składają się na odpowiednie wychowanie i poziom naukowy młodzieży.

— Czy może pewien przerost wychowania sportowego młodzieży powoduje zły poziom naukowy — zapytaliśmy p. Kuratora.

P. Kurator po dłuższem zastanowieniu odpowiedział:

— To nie... Brak środków materjalnych wpływa na obniżenie poziomu naukowego.

P. Kurator, kontynuując swe wywody, mówił dalej:

— Interwencja społeczeństwa w kierunku zmiany powyższego ujemnego stanu rzeczy powinna się rozpocząć na tychmiast. Szkoła może dać uczniom tylko część wychowania i kultury, resztę musi dać młodym członkom społeczeństwa **atmosfera kulturalna rodzinnego domu.** Na atmosferę tę składa się cały szereg czynników, a nie tylko sama książka i pomoce szkolne. Wieś ma dziś bardzo mało możliwości do wytwarzania atmosfery kulturalnej takiej, która wpływa na stopień ogólnego kulturalnego wychowania młodzieży. Zwrócenie uwagi na ten stan rzeczy jest obowiązkiem czynników kierowniczych, aby odnośne organizacje i ogół społeczenstwa mogły się o tem autorytatywnie dowiedzieć i rozpocząć odpowiednią akcję. Szkoła będzie w tej akcji współdziałać. Nasze ofiarne nauczycielstwo stanie również do pracy.

Taksa administracyjna w gimnazjach państwowych.

Taksa administracyjna roczna dla uczniów państwowych gimnazjów ogólnokształcących wynosi 220 zł. (dla nowowstępujących — 223 zł.).

Taksa administracyjna winna być zapłacona w dwóch równych ratach półrocznych zasadniczo z początkiem każdego półrocza, jednak najpóźniej do 20 listopada w I. półroczu, a do 20 kwietnia w II. półroczu. Uczniowie, którzy w powyższych terminach nalcżnej taksy administracyjnej nie wpłacą, będą z listy uczniów skreśleni.

W wyjątkowych wypadkach mogą dyrekcje gimnazjów zezwolić na spłacenie taksy ratami miesięcznemi, najpóźniej jednak do dnia 15 maja.

Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, płacą ulgową taksę administr. (50 prc. normalnej taksy), o ile mają ze sprawowania się postęp dobry, a w nauce postępy dostateczne i pod warunkiem, iż nie posiadają znaczniejszego majątku. Na tych samych warunkach w ramach kredytów, przyznanych dyrekcjom, mogą uzyskiwać częściowe lub całkowite zwolnienie od taksy dzieci rodziców niezamożnych.

Pierwszeństwo przy zwolnieniu w całości od taksy administr. mają dzieci niezamożnych inwalidów wojennych, niezamożnych kawalerów Orderu Virtuti Militari, oraz odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości i dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych.

Giełda z dnia 20 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.65, Berlin 213.50, Kopenhaga 116.75, Holandja 359.85, Londyn 26.15, N. Jork kabel 5.31 7/8, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 134.90, Szwajcarja 172.80, Włochy 43.37. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. 110.25, 5 prc. poż. konwersyjna 68.50, 6 prc. poż. dol. 79.50, 4 prc. poż. dol. 51.25, 7 prc. poż. stabiliz. 62.38. **Akcje:** Bank Polski 92, Starachowice 30.25, Lilpop 8.50. **Dolary** w obrotach prywatnych 5.34 1/2.

KRONIKA MIEJSKA.

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie zwraca się do ogółu społeczeństwa z gorącą prośbą o ofiarowanie książek i broszur z zakresu literatury pięknej, popularno-naukowej i historji, celem zasilenia bibljoteki Zw. Legjonistów. Ofiarowane książki uprasza się nadsyłać na ręce ob. dr. Walerjana Preisnera, Lwów, Bibljoteka Uniwersytecka, wraz z dokładnym adresem ofiarodawcy.

Dożynki. Rojno, gwarno i barwnie będzie w niedzielę, 22 bm. na boisku „Sokoła-Macierzy“, gdzie staraniem Związku Teatrów i Chórów Ludowych odbędą się dożynki ziemi lwowskiej. Dla mieszkańców miasta nadarza się rzadka sposobność ujrzenia tłumu prawdziwych synów wsi w barwnych strojach, jak wśród śpiewów i tańców składać będą pierwszemu gospodarzowi tej ziemi, panu wojewodzie lwowskiemu wieńce dożynkowe na znak hołdu i przywiązania. Zobaczyć dożynki mogą wszyscy, gdyż ceny biletów wstępu ustanowiono minimalne, niemal groszowe. Początek o godzinie 15-tej (3-ciej).

Sprzedaż koni wojskowych. Dnia 27 bm. od godz. 8.30 odbędzie się na Targowicy miejskiej obok Rzeźni miejskiej licytacyjna sprzedaż koni wojskowych.

Mordercy jeszcze niema. Dochodzenia policyjne w sprawie tragicznej śmierci śp. Langenbergera nie zostały ukończone. Aresztowano wprawdzie pewnego osobnika, podejrzanego o dokonanie tego czynu, wkońcu okazało się, że to nie ten i dziś dochodzenia policyjne znajdują się w tym punkcie, z którego wyszły. W toku śledztwa okazało się, że śp. Langenberger posiadał w kilku bankach lwowskich oszczędności na sumę dwudziestu kilku tysięcy złotych. Możliwe jest, że te pieniądze były motywem zbrodni.

——o——

Neurastenja kryzysu.

W ciągu ostatnich kilku lat przestępczość znacznie wzrosła. Powiększyła się przedewszystkiem ilość kradzieży, rabunków i oszustw. Stoi to niewątpliwie w ścisłym związku przyczynowym z panującym kryzysem i bezrobociem: jednostki mniej odporne moralnie starają się wyjść z nieznośnego położenia materjalnego bodaj za cenę przestępstwa. Obok tego jednak coraz częściej słyszy się o zbrodniach i występkach, popełnionych — jakby się zdawało — bez dostatecznych motywów, często nawet pozornie zupełnie niewytłumaczalnych.

Weźmy do ręki gazetę. Z. jest zaręczony. Pewnego dnia sprzecza się z narzeczoną o jakąć błahostkę, wyjmuje rewolwer, kładzie ją trupem na miejscu i sobie w łeb strzela. Poważny i szanowany urzędnik popełnia defraudację, bynajmniej nie w celu zbogacenia się; poprostu bierze z kasy parę tysięcy i trwoni je na hulanki, a potem sam oddaje się w ręce sprawiedliwości. Kroniki kryminalne pełne są podobnych wypadków.

Posłuchajmy pozatem, co mówią dookoła. Pan X., który żył z żoną szczęśliwie lat trzydzieści bez mała, rozwodzi się i żeni z osobą o mocno obciążonem koncie moralnem; ma prawo do życia, powiada. Pan Y., przykładny ojciec rodziny, otrzymuje miesięczną pensję i po drodze do domu wstępuje do knajpy „na jednego“. W rezultacie przepija wszystko co do grosza, pozostając z rodziną bez środków do życia na przeciąg całego miesiąca. Nie są to, oczywiście, przestępstwa w ścisłem tego słowa znaczeniu, dowodzą jednak znacznego osłabienia hamulców moralnych.

Ano — znamię czasu. Sygnały ostrzegawcze, które świadczą, że w chwili obecnej zachodzą jakieś głębokie zmiany w psychice ludzkiej. Aby je zrozumieć, poszukajmy analogji.

W czasie wojny światowej lekarze francuscy pierwsi zauważyli i opisali ciekawy stan psychiczny, który wytwarza się u żołnierzy po dłuższym pobycie na froncie, w warunkach walki pozycyjnej.

Żołnierz, przybywający po raz pierwszy na front, ma o nim nader mgliste pojęcie, czuje się jednak, dzięki świeżo przebytemu wyszkoleniu, przygotowanym na wszelkie ewentualności. Nie wie tylko, że będzie musiał nauczyć się rzeczy najtrudniejszej: życia w obliczu śmierci — nie tej, która gdzieś, kiedyś, po długich latach nastąpi, lecz śmierci nieustannie zaglądającej w oczy, natrętnej i hałaśliwej, prawie dotykalnej w swym brutalnym realiźmie.

Niema zresztą czasu na długie rozmyślania; zostaje wcielony do oddziału bojowego i często już w parę godzin po przybyciu znajduje się pod ogniem przeciwnika, w piekiełku, o jakiem żaden opis nie może dać przybliżonego nawet pojęcia. W pierwszej chwili jest zupełnie oszołomiony, traci zdolność myślenia; po jakimś czasie przychodzi nieco do siebie, widzi, jak tu i ówdzie pocisk artyleryjski spełnia swoje zadanie — miażdży i rozrywa ludzi — ale wciąż jeszcze nie potrafi uświadomić sobie potwornej rzeczywistości. Dopiero gdy ogień ustanie, udaje mu się ocenić sytuację. Jest ona jasna: stoi oto, a przed nim śmierć — nieuchronny, zda się, koniec. Wobec tego faktu wszystko, co przeżył do tej pory, ustępuje na plan dalszy, wydaje mu się bladem i nic nieznaczącem; instynkt samozachowawczy odzywa się z niesłychaną siłą, zjawia się strach, połączony z uczuciem oczekiwania. To uczucie wzmaga się przy każdem nowem niebezpieczeństwie i pochłania go całkowicie. Naprożno usiłuje z niem walczyć, udaje mu się, co najwyżej, zachować zewnętrzne pozory spokoju; wewnętrznie pełen jest oczekiwania śmierci i o niczem innem myśleć nie może. Żyje, jak w koszmarnym śnie, codziennie przeżywa męki agonji. Służbę pełni automatycznie, chodzi nieumyty i nieogolony, śpi tylko wtedy, gdy nieludzkie zmęczenie z nóg go zwali.

O ile nie zginie w tym pierwszym okresie, następuje wkońcu zbawcza reakcja. Nerwy nie wytrzymują nieustannego napięcia i zaczynają się odprężać. Uczucie trwożnego oczekiwania ustępuje powoli ze świadomości, jakby się zaciera, wraca zdolność zajmowania się drobiazgami życia codziennego i samym sobą. Wychudzony upiór zamienia się stopniowo znowu w człowieka; myje się, goli, nawiązuje stosunki z kolegami. Umie już należycie oceniać niebezpieczeństwo, nie traci głowy w krytycznych chwilach, potrafi zorjentować się w każdej sytuacji, słowem — staje się pełnowartościowym żołnierzem, przystosowanym do życia bojowego.

Jednakowoż przystosowanie ma swoje granice; do śmierci trudno się przyzwyczaić. Myśl o niej i strach przed nią, wyparte niejako ze świadomości, tkwią w podświadomem i nadają psychice swoiste piętno. Radość życia gaśnie, wszystko powleka się szarzyzną, przestaje naprawdę interesować. Pozostaje tylko nieosłabiona czujność wobec niebezpieczeństwa, która przejawia się zewnętrznie w pewnym ogólnym wyrazie napięcia całej istoty, cechującym każdego żołnierza frontowego.

Stan ten Francuzi nazywają „le cafard“ — nazwa, niedająca się przetłu-

Znaczenie dwustronnych układów kulturalnych.

Genewa, 21 IX. (PAT) W dyskusji nad sprawozdaniem międzynarodowej organizacji współpracy intelektualnej, w komisji politycznej zgromadzenia Ligi zabrał głos delegat Polski minister Komarnicki, podkreślając konieczność rozpatrywania wyników pracy tej organizacji z punktu widzenia interesów wszystkich członków, wyrażając uznanie dla działalności organizacji w odległych rejonach pozaeuropejskich, minister Komarnicki poruszył zagadnienia akcji w regjonach znacznie bliższych, a mianowicie w Europie środkowej, północnej i wschodniej. W związku z tem min. Komarnicki poparł inicjatywę **wydania kolekcyj tłumaczeń dzieł klasycznych literackich** poszczególnych narodów europejskich. W przemówieniu swem zajął się min. Komarnicki również sprawą **bilateralnych układów kulturalnych**, zwracając uwagę na pozytywne wyniki, uzyskane w tej dziedzinie przez Polskę, i wyrażając zdziwienie, iż międzynarodowa organizacja współpracy intelektualnej dopatruje się w tych układach pewnych niebezpieczeństw politycznych, polegających jakoby na zbliżeniu kulturalnem pomiędzy dwoma wyłącznie krajami.

—o—

Pociągi do Ustjanowej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w związku z zawodami szybowcowymi w Ustjanowej będą uruchomione w niedzielę 22 bm. następujące pociągi osobowe dodatkowe i nadzwyczajne:

1) Pociąg Nr. 17/20 pomiędzy Lwowem i N. Zagórzem (Lwów odej. 7.32, N. Zagórz przyjście 11.22).

2) Pociąg Nr. 19/18 pomiędzy N. Zagórzem i Lwowem (N. Zagórz odej. 16.53, Lwów przyjście 20.47).

3) Pociąg Nr. 3001/3002A pomiędzy Przemyślem i Olszanicą (Przemyśl odej. 6.03, Olszanica przyj. 7.54).

4) Pociąg Nr. 3001A/3002 pomiędzy Olszanicą a Przemyślem (Olszanica odej. 22.25, Przemyśl przyj. 0.18) dnia 23 września br.

„Obóz Szybowców“. Od dnia 19 bm. otwarty został aż do odwołania przystanek osobowy „Obóz Szybowców“ położony na km. 65.290 linji Nowy Zagórz—Stryj, między stacją Ustrzyki, przystankiem Ustjanowa i stacją Olszanica.

Borysław buduje drogi i szkoły.

Borysław, 21 IX. (PAT) Na posiedzeniu Rady miejskiej w Borysławiu uchwalono wybudować **11-tą z rzędu szkołę powszechną,** w centrum miasta, przy ul. Legjonów naprzeciw Domu Legjonowo-Strzeleckiego. Koszt budowy gmachu wyniesie 400.000 zł. Przy budowie znajdzie pracę wielu bezrobotnych.

Z Funduszu Pracy zakupiono od Tow. Akc. Petroles i Koncernu Małopolska przeszło 30 morgów gruntu pod ogródki działkowe dla bezrobotnych.

Celem zatrudnienia bezrobotnych w roku przyszłym, Zarząd miejski w Borysławiu zaprojektował **szereg robót drogowych i kanalizacyjnych** sumptem 600.000 zł. Obecnie Zarząd miejski przystąpił do budowy trwałej nawierzchni jezdni przy ul. Mickiewicza na przestrzeni 500 mtr., ponadto na ulicy posła Wojciechowskiego znajduje się w budowie nawierzchnia mozajkowa długości 226 mtr. Przy robotach drogowych i kanalizacyjnych Zarząd miasta Borysławia zatrudnia 500 bezrobotnych.

maczyć; po polsku określa go wyrażenie „chandra frontowa“.

Jest ona podłożem, na którem rozwija się często neurastenja, stanowi też tło dla nieobliczalnych wyładowań afektywnych, np. napadów nieprzytomnej furji. Najczęściej wszakże wyładowania następują w postaci dzikiej hulatyki przy nadarzonej okazji; zjawia się wtedy nieprzeparta chęć wyżycia się do cna, najczęściej w kierunku erotycznym. Ludzie poważni i skądinąd zrównoważeni, w czasie urlopu ryzykują zdrowie, niszczą byt rodziny; młodsi żenią się byle z kim, bez względu na następstwa i t. p.

Porównanie narzuca się samo. Zważmy tylko położenie człowieka dzisiejszego. Żył sobie przeciętny obywatel spokojnie, czuł się bowiem na siłach stawić czoło wszelkim ewentualnościom życiowym. Znał swój fach, wierzył w wartość swej pracy, szanował prawo jako gwarancję istniejącego stanu rzeczy i nie przeczuwał nawet, że coś może się zmienić. Nastał kryzys. Zrazu nie przejmował się tem zbytnio, pracował i dawał sobie jakoś radę. W pewnej jednak chwili spostrzegł z przerażeniem, że praca — fundament jego bytu — coraz bardziej traci cenę, że stoi wobec możliwości nędzy ostatecznej, pomimo, że chce i potrafi pracować. Prawo, które dotychczas było dlań jakby gorsetem moralnym, utrzymującym jego psychikę w formie obywatelskiej, zaczyna go uwierać, zmuszając do świadczeń ponad siły. Gdy sobie to wszystko uświadomił, stracił poprostu głowę; przyzwyczajony od dzieciństwa do myślenia pewnemi ustalonemi kategorjami, nie mógł się odrazu dostosować do zmienionej rzeczywistości. Dopiero po dłuższym czasie nauczył się żyć w obliczu nędzy tak, jak żołnierz żyje w obliczu śmierci na froncie. Poznał wkońcu wszystkie sposoby i sposobiki utrzymywania się na powierzchni życia, wśród nich i wiele takich, którymi niedawno byłby pogardził.

Jednakowoż ciągła niepewność jutra pozbawia go radości życia; nieświadomie ciągle powraca do myśli o tem, co da jeść rodzinie, jak długo jeszcze będzie mógł wegetować, zanim stanie wobec śmierci głodowej. W jego podświadomości nurtuje trwoga i uniemożliwia mu bezpośrednie i pełne oddanie się jakiemuś uczuciu, szczere zainteresowanie się czemkolwiek. Pozostaje tylko nieosłabiona, a nawet wzmożona czujność w oczekiwaniu nowych ciosów losu. Wytwarza się więc strach niemal identyczny z chandrą frontową — niemniej niebezpieczna „chandra kryzysowa“.

Ona to właśnie stanowi — w przeważającej liczbie wypadków — podłoże tych dziwnych napadów wyładowań afektywnych, znajdujących oddźwięk w kronice skandalicznej i kryminalnej.

A. B.

„Polska — czynnikiem decydującym“.

Londyn, 21 IX. (PAT) Prasa angielska interesuje się wywiadem „Kurjera Warszawskiego“ z Mussolinim.

„Times“ zamieszcza wyciągi z tej deklaracji, podkreślając ustęp, w którym szef rządu włoskiego wyraża się z uznaniem o pracach ministra Becka w Genewie. „Times“ zaznacza, że, **aczkolwiek sympatje Polaków są powszechne po stronie Abisynji, to jednak stanowisko oficjalnych czynników Rzeczypospolitej jest ściśle bezstronne.** W polskich kołach rządowych — zauważa dziennik — wzrasta jednakże przekonanie, iż włoskie żądania ekspansji kolonjalnej są uzasadnione, a Polska, mająca przed sobą problem szybkiego przyrostu ludności, potrzebując przytem surowców przemysłowych, winna zajmować jaknajbardziej pobłażliwe stanowisko wobec wysiłków i aspiracyj włoskich. Możnaby nawet powiedzieć — podkreśla „Times“ — **iż Polska „szybko zyskuje świadomość kolonjalną“.** Co do dalszej akcji Ligi w sporze, odnosi się wrażenie, iż ostateczne stanowisko Polski zależeć będzie w znacznej mierze od decyzji Wielkiej Brytanji, a zwłaszcza Francji.

„Manchester Guardian“ zaznacza, iż w Warszawie wywiad „Kurjera Warszawskiego“ uważają za zręczny manewr Mussoliniego, mający na celu pozyskanie sympatji Polski i rządu polskiego. Włoskie koła polityczne w Warszawie sądzić mają, iż Polska nie będzie głosowała za sankcjami. Jednakże warszawskie koła rządowe inaczej się na tę sprawę zapatrują. Polska będzie się przez długi czas wahała, zanim zdecyduje się wystąpić przeciw Włochom. Lecz jeżeli Francja i Anglja opowiedzą się za sankcjami, to i Polska wkońcu stanie po stronie Ligi. Mimo bowiem dobrych stosunków z Niemcami, nie chce być ona razem z niemi osamotniona w Europie — konkluduje dziennik angielski.

Czeska ekspedycja karna na Śląsku Cieszyńskim.

Mor. Ostrawa, 21 IX. (PAT) W związku z organizowaniem ekspedycji karnej na terenach Śląska n/Olzą, oprócz odkomenderowania na ten teren 8 p.p., skierowano tam również znaczniejszą część 40 p. p. z Walaskiego Międzyrzecza. Pierwsza kompanja tegoż pułku wmaszerować miała do czeskiego Cieszyna w dniu dzisiejszym. Oddziały 40 p. p. umieszczone będą w prowizorycznych barakach, gdyż budynki pofabryczne zajęte już są przez inne oddziały.

—o—

Oficjalny wynik wyborów.

Warszawa, 21 IX. (PAT) W „Monitorze Polskim“ ukazały się dzisiaj ogłoszenia generalnego komisarza wyborczego o wyniku wyborów do sejmu i senatu. Ogłoszone urzędowo nazwiska zgodne są z podanym poprzednio przez prasę składem nowego sejmu, ustalonym na podstawie nieoficjalnych danych. Tylko w okręgu skierniewickim, po ostatecznem obliczeniu głosów, okazało się, że wybranym został na posła p. Tadeusz de Thun, a nie Tadeusz Morawski.

Zgodnie z dotychczas obowiązującym regulaminem, na pierwszem posiedzeniu nowego sejmu obejmie przewodnictwo powołany przez Prezydenta R. P. jeden z trzech najstarszych posłów. Senjor złoży ślubowanie poselskie na ręce P. Prezydenta R. P. i odbierze ślubowania od pozostałych posłów.

Podobny przebieg będzie miało i pierwsze posiedzenie nowego senatu.

—o—

„Polska zyskuje świadomość kolonjalną“.

Paryż, 21 IX. (PAT) Wszystkie dzienniki zamieszczają wiadomość o obiedzie, wydanym przez min. Becka dla premjera Lavala.

Publicysta Jeantet w „Petit Journal“, nawiązując do zagadnień, jakie mogą być omawiane w czasie tego obiadu, pisze: „Polska, zachowując dziś rezerwę, może, szczególnie w grożącym zamęcie dyplomatycznym, stać się czynnikiem decydującym w polityce europejskiej. Premjer Laval już w Warszawie i w Krakowie dokonał z polskim ministrem Beckiem wymiany poglądów równie serdecznej, jak i pozytywnej. Do rozmów wczorajszych przywiązywać należy jak największe znaczenie, gdy się zważy, że wśród gości min. Becka znajdował się baron Aloisi.“

Program radjowy.

Niedziela, 22 września.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z Poznania. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Przegląd teatralny. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacja prozy. 14.20: Płyty. 15: Skrzynka leśna. 15.15: Płyty. 15.25: Słuchowisko wiejskie. 16: Djalog dla dzieci starszych. 16.15: Kwartet smyczkowy. 16.45: Chór mieszany. 17: Muzyka taneczna. 17.40: Audycja muzyczna. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Słuchowisko. 19.10: Koncert reklamowy. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.30: Płyty. 19.45: Nowości literackie. 20: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30: Feljeton. 21.45: Wiad. sport. 22: Płyty.

Poniedziałek, 23 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra kameralna. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Muzyka lekka. 16: Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15: Płyty. 16.45: Skecz. 17: Pogadanka. 17.20: Koncert. 17.40: Płyty. 17.50: Pogadanka. 18: Recital śpiewaczy. 18.30: Listy od dzieci. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21: Recital fortepianowy. 21.30: Wieczór literacki. 22: Koncert symfoniczny. 23.05: Płyty.

Z EKRANU.

Człowiek-wilk.

Realizator Stuart Walker, produkcja amerykańska (kino Marysieńka).

Niesamowita ta historja o młodym uczonym, który — chory na bycantropję — w noce księżycowe staje się wilkiem, przypomina stevensonowskie opowiadanie o doktorze Jekyllu, zrealizowaną na film przez Mamoulana. Różnica artystyczna obu filmów jest duża. Utwór Walkera zrobiony jest manierą „niesamowitą“ i może liczyć na swoistą popularność. **bwl.**

—o—

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Wieczór piosenki i poezji Tadeusza Żakieja.

Tego wieczoru sala Teatru Rozmaitości postarzała się o lat 20. A może i więcej. Bo występ młodego poety, recytatora i piosenkarza w jednej osobie, Tadeusza Żakieja, zalatywał jużto atmosferą rodzącego się w ostatnich przedwojennych latach stylu „futurystycznego“, jużto trącił zapachem wzorowanych na Wilde'm póz dekadenckich.

Bo chodzi o to, że dwudziestojedenletni adept poetycki, jakby niedość musiał już zużyć odwagi na publikację swoich młodych wierszy — zdobywa się na śmiałość stawania przed publicznością samotnie na scenie w ciągu dwu godzin. Śpiewa piosenki swoje i cudze, recytuje wiersze swoje, śpiewa, choć należy do ludzi, którzy nigdy i nawet prywatnie śpiewać nie powinni. Zato umie recytować. Niewiadomo jak z innemi — w każdym razie swoje własne utwory umie Żakiej przenosić ze sfery silnego odczuwania emocjonalnego, na platformę dobrze opanowanej deklamacji i świetnej dykcji.

Więc piosenki Żakiejowi nie udały się, choć czuło się, że występujący dobierał ze specjalną starannością „numerki“ dogadzające apetytom bardzo... „masowej“ publiczności. Nawet gdyby były wykonane dobrze, teksty ich nie byłyby niczem zajmującem i potrzebnem. Może tylko jedna „Piosnka o piosence“. Reszta — „kawałki“ z polskich filmów i oklepane szlagiery z przed wielu lat. Wiersze, choć dobrze recytowane, nie przedstawiają zapewne literackiej wartości większej, jak wiersze kilkuset (a może kilku tysięcy) młodych, poprawnych poetów krajowych. Przyczem najlepszy „Chopin u Pleiela“ robiony jest bez najmniejszych skrupułów na Lechoniu.

Teraz dopiero udowodnić się wstępne twierdzenie o futurystyczności i wilde'yźmie młodego artysty. Trzeba bowiem mieć tupet „futurystów“ i ich nieliczenie się z konsumentami sztuki, ażeby występować przed widownię z tem, co Żakiej. A w sprawie drugiej — to ów poeta, piosenkarz i recytator sam się na niezapomnianego „wielkiego dandy“ pozuje. Z tem wszystkiem duży talent recytatorski i aktorski w Żakieju jest, szkoda tylko, że nie ciąży na nim ręka jakiegoś wytrawnego reżysera i nauczyciela. Z tem wszystkiem, widownia (przeważnie młodzież płci obojga w okresie dojrzewania) huczała oklaskami, oczarowana dużym wdziękiem samej postaci na scenie.

Pianistę powinien pan Żakiej, jeśli ma zamiar dalej występować z melorecytacjami — zmienić. **Ren.**

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Polska—Węgry 1:1. W piątek rozpoczął się w Katowicach międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Węgry. Pierwszego dnia rozegrane zostały dwa single: Tłoczyński przegrał z Szigettim 4:6, 9:11, 4:6, a Hebda pokonał Gabrowitza 1:6, 6:4, 8:6, 6:0. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1. Prawdopodobnie decyzja zapadnie dopiero ostatniego dnia, gdyż powszechnie liczą się z porażką pary polskiej w grze podwójnej.

Niedziela na boiskach. Warszawa: mecz ligowy Legja—Warta, na Okęciu maraton o mistrzostwo Polski. — W Krakowie mecz ligowy Garbarnia—Cracovia. — W Katowicach zakończenie meczu tenisowego Polska—Węgry. — W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch—ŁKS. — W Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk—Wisła. — We Lwowie trójmecz kobiecy o mistrzostwo Polski, chód na 50 klm. o mistrzostwo Polski i mecz półfinałowy o wejście do Ligi Czarni—Śmigły. — W Rzymie mistrzostwa strzeleckie świata z udziałem Polaków. — W Czerniowcach mecz piłkarski Pogoń (Lwów)—Czerniowce.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 323/34. Obwieszczenie. Dnia 29 października 1935 o godz. 9.30 przedpołudniem w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34, I. piętro, odbędzie się licytacja dwóch realności obj. whl. 141 i 378 ks. gr. gm. kat. Kozielniki stanowiącej własność dłużnika Majera Grudera. Realność ad 1) składa się z pb. lk. 172 i pgr. lk. 405/7, 405/8, 405/9, 420/1, 420/3, 420/5, 421/1, 421/3, 423/2, 423/4, stanowiąca cegielnię tzw. „Gruderówkę" z willą mieszkalną, piecem kręgowym, budynkiem administracyjnym, szopami, lodownią i stajnią. Realność ad 2) składa się z pgr. lk. 420/2, 420/4, 421/2, 423/3. Wartość szacunkowa realności ad 1) wynosi 64.441 zł., ad 2) 924 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 32.220 zł. 50 gr., odnośnie do realności ad 2) 616 zł. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Komornika wzgl. w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, ul. Mickiewicza 26/II. p. 3661K

II. Km. 1194/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1935 r. o godz. 9-tej 30 min. w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, sala Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Antoniego Kudły s. Jakóba następujących nieruchomości: 1) całej nieruchomości objętej wykazem hipotecznym L. 270 ks. gr. gm. kat. Wierzbna (miejscem przechowania księgi gruntowej jest Sąd grodzki w Jarosławiu) składającej się z parcel budowlanych l. kat. 24 i 31 o łącznej powierzchni 73 sążni kw. z domem mieszkalnym starym, krytym słomą i stodołą z desek na podmurowaniu, krytą blachą, położonej w środku wsi Wierzbnej i 2) 1/4 części nieruchomości obj. whl. 32 ks. gr. gm. kat. Wierzbna a to parcel gruntowych l. kat. 59/1 o powierzchni 361 sążni kw., l. kat. 70 o pow. 303 sążni kw., l. kat. 399/2 o pow. 988 sążni kw., l. kat. 400 o pow. 24 sążni kw., l. kat. 401 o pow. 1 morg 404 sążni kw., l. kat. 402 o pow. 48 sążni kw. i l. kat. 403 o pow. 892 sążni kw., położonych w Wierzbnej w pobliżu gościńca Jarosław—Przeworsk. Nieruchomości te zostały oszacowane jak następuje: 1) nieruchomość whl. 270 ks. gr. gm. kat. Wierzbna na sumę 2075 zł., cena zaś wywołania wynosi 1383 zł. 34 gr. 2) 1/4 część nieruchomości whl. 32 ks. gr. gm. kat. Wierzbna na sumę 4846 zł. 10 gr., zaś cena wywołania wynosi 3230 zł. 74 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię: 1) odnośnie do nieruchomości obj. whl. 270 ks. gr. gm. kat. Wierzbna w wysokości 207 zł. 50 gr., 2) odnośnie do 1/4 części nieruchomości obj. whl. 32 ks. gr. gm. kat. Wierzbna w wysokości 484 złotych 61 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, przy ul. Dietziusa 17, sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 17 września 1935. 3647K

I. Km. 2019/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 11 października 1935 w Dołżance odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Lippmana dzierż. dóbr i składających się z urządzenia domowego, radjoaparatu, 10 krów rasowych, 1 pary koni wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.170 na zaspokojenie wierzytelności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 17 września 1935. 3629K

Km. 473/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Bołszowcach zam. w Bołszowcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 października 1935 r. o godzinie 9 w Bołszowcach odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Mozesa Bleiberga, kupca w Bołszowcach składających się: 1) 1 szafa podwójna jesionowa, orzechowo politurowana, 2) 1 futro popielate, spód koty syberyjskie, kołnierz krymski, 3) 1 para butów boksowych, 4) 1 ubranie popielate, 5) 1 raglan brązowo popielaty, 6) 2 nakastliki jesionowe, 7) 1 psycha jesionowa, 8) 1 biurko dębowe, 9) 1 budzik z figurką sportowca z blachy met. oksydowanej, 10) 1 stolik okrągły dębowy, 11) 1 krowa czerwono-biała (głowa cała biała), 12) 1 krowa czerwono-biała, 13) 1 otomana, kryta pluszem, oszacowanych na łączną sumę 815 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonem. 3646K

Komornik Sądu Grodzkiego

V. Km. 2149/35. Niel. Witold Marjan 2 im. Wielki c/a Dawid Finder. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 września 1935 o godz. 9.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Stary Rynek l. 1, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 1050 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 17 września 1935. 3658K

II. Km. 14/34. Obwieszczenie. Dnia 22 października 1935 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34, I. piętro odbędzie się licytacja pięciu realności obj. whl. 24, 145, 544, 555 i 556 ks. gr. gm. kat. Sichów, stanowiących własność dłużników Zygmunta Neuwohner i Jetti Neuwohner. Realność ad 1) składa się z pb. lk. 113, 132, 131 i pgr. lk. 521/1, 540/3, 530/2, 530/4, 530/3, 524/1, 524/4, 521/2, 523, 532, 987/2, 524/3, 530/1, 531 o łącznej pow. 15 mg. 130 sążni kwadrat. wraz z jednopiętrowym domem mieszkalnym, barakiem dla robotników, zabudowaniami gospodarczemi, piecem kręgowym, budynkiem administracyjnym, szopami, ogrodzeniem, drzewami owocowemi i innemi. Realność ad 2) składa się z pgr. lk. 528/3 i 529/3 o łącznej pow. 351 sążni kwadrat. Realność ad 3) składa się z pgr. lk. 515/2 o pow. 1 mg. 100 s. kw. Realność ad 4) składa się z pgr. lk. 519/1 i 520/1 o łącznej pow. 899.5 s kw. Realność ad 5) składa się z pgr. lk. 516 o pow. 1252 s kw. Wartość szacunkowa realności ad 1) wynosi 198.431 zł. 37 gr., ad 2) 1765 zł. 40 gr., ad 3) 8559 zł. 60 gr., ad 4) 4529 zł., ad 5) 6.304 zł. 20 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 148.823 zł. 53 gr., odnośnie do realności ad 2) 1324 zł. 05 gr., odnośnie do realności ad 3) 6.419 zł. 70 gr., odnośnie do realności ad 4) 3.396 zł. 75 gr., odnośnie do realności ad 5) 4.728 zł. 15 gr. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Komornika wzgl. w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie. 3660K

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.

IV. Km. 1842/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV., mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1935 o godz. 11.30 we Lwowie, przy ul. Szpitalnej Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z naczyń, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.550. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 10 września 1935. 3664K

IV. Km. 2095/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru IV., mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1935 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Brajerowska 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.269. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 14 września 1935. 3663K

II. Km. 1096/34. Obwieszczenie. Dnia 22 października 1935 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 34/I. p. w sali Nr. IV licytacja dwóch realności obj. whl. 1005 i 1186 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, ul. Zamarstynowska (dawniej Lwowska), stanowiącej własność dłużnika Józefa Feldschuha. Realność ad 1) obj. whl. 1005 gm. Zamarstynów składa się z pgr. lkat. 85/11, pbud. lkat. 18/3, pgr. lkat. 87 i pgr. lkat. 85/3 o łącznej powierzchni 161 s kw. wraz z dwoma parterowemi, murowanemi budynkami mieszkalnemi, oficynami murowanemi, murowanym budynkiem gospodarczym, murowanym budynkiem fabrycznym, drewnianym budynkiem stajennym, werandą drewnianą, piwniczką betonową, ustępem murowanym, ogrodzeniem sztachetowem, przedsionkiem drewnianym oraz włazami i rurami kanałowemi. Realność ad 2) obj. whl. 1186 gm. Zamarstynów składa się z pgr. lkat. 85/18 o powierzchni 56 s kw. wraz z drewnianym magazynem mebli, szopą drewnianą i ogrodzeniem sztachetowem. Wartość szacunkowa realności ad 1) wynosi 41.799 zł. 19 gr., ad 2) 2.600 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 31.349 zł. 40 gr., odnośnie do realności ad 2) 1.950 zł. Rękojmia wynosi ad 1) 4179 zł. 92 gr., ad 2) 260 zł. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika względnie w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
we Lwowie, ul. Mickiewicza 26/II p. 3644K

IV. Km. 93/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV., mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1935 o godz. 10 we Lwowie, ul. Mickiewicza Nr. 12 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.459. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 14 września 1935 3662K

Km. 961/35. Sprawa Izaka Landmana p-ko Dawidowi Stenglowi. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kosowie zamieszkały w Kosowie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 26 września 1935 o godz. 3.30 w domu Leizora Knolla w Kosowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 21 m. materji na ubranie wojskowe, 15 m materji szewiotu różnego koloru, 6 kap wyrób łódzki, 2 p. firanek i 2 kapy filetowe, 52 kg. kilimów około 30 m., 53 1/2 kg. kilimów około 30 m., 1 para portjer zielonych, 18 m materji szewiot, 1 kapa na łóżko filet. i firanka, 2 pary portjer czerwonych, 27 m kilimów i 11 kap łódzkich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1041.50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Kosów, 14 września 1935. 3666K

Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Olesku, urzędujący w Olesku przy ul. Wałowej pod Nr. 4 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 22 października 1935 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Olesku odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości: whl. 1/2 1073 ks. gr. gm. Olesko, składającej się z pgrt. 113 i p. bud. 840, whl. 2343 ks. gr. gm. Olesko, składającej się z pgrt. 1376, 1378/2, 1379/2, whl. 1/2 3053 ks. gr. gm. Olesko, składającej się z pgrt. 1176/37, 1176/60, 1176/42, 1176/54, 1176/72, 1176/81, whl. 29 ks. gr. gm. Chwatów składającej się z pgrt. 758/3, whl. 1/2 365 ks. gr. gm. Chwatów składającej się z pgrt. 759, whl. 1/2 607 ks. gr. gm. Chwatów składającej się z pgrt. 758/1, whl. 1/2 283 ks. gr. gm. Chwatów składającej się z pgrt. 755/2, whl. 1/2 342 ks. gr. gm. Chwatów składającej się z pgrt. 755/1, whl. 615 ks. gr. gm. Chwatów składającej się z pgrt. 584 pbud. 840 znajduje się dom mieszkalny, dwie stodoły, stajnia i chlew w Olesku ul. Za Bramą pow. Złoczów woj. tarnopolskie, obejmującej powierzchni ogólnej 10 morgów 145 s kw., która stanowi własność Jana Sumyka przedsiębiorcy budowlanego w Olesku. Nieruchomość ta ma urządzone księgi hipoteczne w Sądzie grodzkim w Olesku. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 7840 zł. 11 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5226 zł. 74 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 784 zł. 02 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatk. publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i do przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji i że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8 do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Olesko, 16 września 1935. 3650K

IV. Km. 274/34. Obwieszczenie. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. zawiadamia, że na wniosek wierzyciela egzekwującego Banku Gospodarstwa Krajowego O. we Lwowie odbędzie się w sali Sądu grodzkiego w Przemyślu Nr. 14a, II. p. o godz. 8.30 dnia 23 października 1935 r. sprzedaż licytacyjna nieruchomości obj. whl. 3431 ks. gr. gm. Przemyśl Walerji z Pokraczyńskich Borowiczowej zamiesz. w Przemyślu, ul. Bolesława Chrobrego 33 własnej, a składającej się z pgrt. 1558/2 i 1559/6 o łącznym obszarze 802 m kw. Realność ta położona jest w dzielnicy Przemyśla — Zasanie — Winna Góra przy ul. Bol. Chrobrego 33, a na parcelach tych stoi budynek mieszkalny parterowy murowany w kształcie willi, kryty dachówką paloną i zawiera: w suterenach: 1 mieszkanie 1-no izbowe, w parterze: 1 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, sklep, 1 mieszkanie, 1-no pokojowe z kuchnią i balkonem i 1 pokój przedzielony sienią, na poddaszu: 1 mieszkanie 1-no pokojowe z kuchnią. Budynek nie podlega ochronie lokatorów, a ma urządzoną instalację elektryczną. Parcele pgrt. 1558/2 i 1559/6 o obszarze 806 m kw. po 2.50 za 1 m kw. 2015 zł., budynek 15.552 zł., komórka 519 zł. 20 gr., studnia betonowa 150 zł., 18 drzewek owocowych 144 zł., 3 ule z pszczołami 90 zł., kadź na deszczówkę 5 zł., ogrodzenie 29 zł. 15 gr. Realność ta oszacowana jest na 19.747 zł. 17 gr., najniższa oferta wynosi 13.164 zł. 78 gr., poniżej której ruchomość ta nie będzie sprzedaną. Mający chęć kupna winien złożyć rękojmię w kwocie 1.975 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 17 września 1935. 3649K

Km. 914/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach Leonard Lewicki, mający kancelarję w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1935 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Michała, Olgi i Karoliny Zajączkowskich nieruchomości whl. 32 ks. gr. Monasterzyska, składającej się z pbud. 190/1 i 191 około 678 mtr. kw., pgr. 323 tj. ogródku warzywno-kwiatowego około 500 mtr. ogrodu na jarzyny około 1/2 morga. Na placu znajduje się: dom mieszkalny z cegły palonej, kryty blachą, parterowy z pięterkiem pod dachem, 2 piwnice o podłogach betonowych. Na parterze znajduje się 2 pokoje, 2 kuchnie, 2 spiżarnie i kurytarz. Na pięterku 1 pokój z balkonem, 1 kuchnia i spiżarnia. Podłogi z desek miękkich. Stodoła z desek miękkich i stajnia z kamienia białego pod jednym dachem krytym blachą, 2 ustępy z desek, oraz studnia wiercona z pompą. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.961 gr. 12, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.720 gr. 84. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2096 gr. 11. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 sala Nr. 11.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Monasterzyska, 16 września 1935. 3654K

X. Km. 1425/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru X ogłasza, że w dniu 4 października 1935 o godz. 9 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 7, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 5 września 1935. 3668K

ROZMAITE.

Prez. 24.478/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Mościskach, dla gminy Laszki Gościńcowe i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 grudnia 1935.
Lwów, 29 sierpnia 1935. 3619

Prez. 24289/35. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Cieszanowie dla gminy katastralnej Brusno Stare wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Cieszanowie do 31 grudnia 1935 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp.
Lwów, 28 sierpnia 1935. 3618

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.